

Jutro Mehdi Benatia ma przed sobą ważny dzień. Francusko-marokański obrońca przejdzie w Rzymie badania lekarskie, a potem ma podpisać kontrakt z Romą. Dyrektor sportowy rzymskiego klubu pracuje też nad innymi wzmocnieniami.

Umowa z Benatią podobno nie została podpisana do tej pory tylko z powodu drobnych problemów biurokratycznych. Roma i Udinese już jakiś czas temu porozumiały się co do kwoty 8 milionów i sprawy współwłasności Valerio Verre i Nico Lopeza. Właśnie o młodym napastniku z Urugwaju, uczestniczącym w Mundialu Under 20 w Turcji, wypowiedział się wczoraj dyrektor sportowy klubu z Friuli, Cristiano Giaretta: *Negocjacje idą we właściwym kierunku. Trzeba zawsze stąpać twardo po ziemi zanim wszystko zostanie oficjalnie zamknięte* – powiedział w Udinese Channel – *ale kiedy trafi do nas Nico Lopez, będziemy mieli do dyspozycji wielki talent.*

Tymczasem Benatia dalej szuka domu w Rzymie, gdzie przyjechał w czwartek wieczorem ze swoją rodziną. Wczoraj, pomimo kiepskiej pogody, pozwolił sobie na dzień w roli turysty, zwiedzając miasto z żoną i dwójką dzieci. Wydaje się, że sprawa jest przesądzona. Trzeba tylko poczekać do jutra. I właśnie dlatego Walter Sabatini koncentruje się teraz na innych celach, ponieważ jest w Rzymie kilka pozycji, które należy wzmocnić. W ataku – wedle plotek – celem może być Abel Hernandez, który podoba się dyrektorowi sportowemu Romy, ale prezes Palermo, Zamparini, nie chce go sprzedać: *Moim zdaniem Hernandez jest nie do ruszenia. Prędzej już trafił by do Romy niż Napoli* – powiedział w "Radio Radio". Jeśli chodzi o pomoc, to trwają nadal rozmowy o Nainggolanie, po tym jak Cellino odrzucił ostatnią ofertę Romy – ok. 8 milionów za pół karty młodego gracza. Poza Francuzem Capoue z Tuluzy, Rzym podoba się także – i to bardzo – Strootman z Psv Eindhoven. Jeśli chodzi o francuskiego gracza, nie powinno być szczególnych problemów, żeby sprowadzić go do stolicy, ale z Holendrem sprawa wygląda inaczej. Nie tylko jego cena jest wysoka (10-15 milionów), ale też zainteresowanie wyraziło kilka innych drużyn, w tym Napoli Beniteza.

Jeśli chodzi o Naniego, to na razie nie wiadomo nic konkretnego. Jego kontrakt wygasa w 2014 roku i wydaje się, że nie ma zamiaru przedłużyć umowy z United, a jego agent, Jorge Mendes, nie wyklucza, że zawodnik ten mógłby być zainteresowany przeniesieniem do Rzymu: *Czy trafi do Romy? Dlaczego nie? Serie A to znacząca liga, a Rzym to piękne miasto*. Ta wypowiedź ożywiła bukmacherów angielskich – wcześniej przejście Naniego do Romy szacowano na 10-1, a teraz już

tylko na 3-1. Jeśli chodzi o obronę, a dokładniej prawą jej stronę, ciekawie wygląda Mariano z Bordeaux. Brazylijski piłkarz z rocznika 1986 chciałby zostać we Francji, gdzie trafił w zeszłym roku z Fluminense, ale jego klub – gdyby dostał ciekawą ofertę – mógłby ulec, także dlatego, że ma pewne problemy ekonomiczne.

Autor: kaisa